

Przechodzenie w nieistnienie

1.

Drzewa rosną, a ja się kurczę.
Gubię się w świecie pełnym zaprzeczeń.

Otwieram oczy, czerpię powietrze,
łapię promienie, lecz gonią mnie cienie.

Więzi tak słabe, piórko tak lekkie...
Coś do mnie szepcze, bym nie trwała wiecznie.

Oddam pragnienia w zamian za siebie.
Gdy tak się stanie – będę wspomnieniem.

Refren

Nie pozwól mi zatonać, gdy
w mroku gubię własne sny.
W lustrze obca twarz obserwuje mnie –
to się zbliża, ja się boję.

W sercu zimny dreszcz, ukrywam go.
Cisza krzyczy, niesie echo w mrok.
I każdy krok oddala mnie
od wspomnień, które tliły się.

2.

Chmury płyną, a ja wciąż stoję.
Zegar wskazuje, że to już koniec.

Zamykam oczy, brak mi powietrza.
Moja tęsknota jest jeszcze większa.

Puls jest słaby, skóra ciemniejsza...
On do mnie szepcze, bym nie trwała wiecznie.

Moje marzenia są teraz bez znaczenia.
Wiatr je porywa jak liście z drzewa.

Refren

Nie pozwól mi zatonać, gdy
w mroku gubię własne sny.
W lustrze obca twarz obserwuje mnie –
to się zbliża, ja się boję.

W sercu zimny dreszcz, ukrywam go.
Cisza krzyczy, niesie echo w mrok.
I każdy krok oddala mnie
od wspomnień, które tliły się.